

# Przyśpiewki, Dlaczego w

To miał być facet,  
jak boski Al Pacino,  
mieliśmy szaleć  
prawdziwą limuzyną...  
To miał być anioł  
grający w pierwszej lidze,  
więc mi odpowiedz,  
co ja dziś w tobie widzę?  
Miałas w swym sercu  
mieć wszystkie barwy lata,  
miałaś mieć oczy,  
jakby nie z tego świata,  
miało być bosko,  
miało być nam, jak w niebie...  
Więc jakim cudem  
nie umiem żyć bez ciebie?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
czego nikt inny nie ma?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
co cały świat odmienia?  
Los znów mi zrobił na złość,  
że tak szaleję za tobą  
i pragnę mieć obok  
tylko ciebie, więc:  
Co ty masz w sobie za "coś",  
bez czego żyć nie umiem?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
coś, czego nie rozumiem,  
coś, co sie Bóg wie jak zwie,  
coś, czego w nikim nie było,  
choć tyle sie śniło,  
czego tak bardzo chcę!  
To miał być facet,  
jakiego żadna nie ma:  
twardy, jak skała  
i słodki, jak marzenia,  
czuły romantyk  
wycięty, jak z żurnala,  
więc jakim cudem  
twój widok mnie zniewala?  
Nikt nie odgadnie  
i nikt mi dziś nie powie,  
dlaczego marzę  
o wszystkim, co jest w tobie,  
wystarczy uśmiech,  
niewinne twe spojrzenie,  
a mój ideał  
nagle się w ciebie zmienia...  
Co ty masz w sobie za "coś",  
czego nikt inny nie ma?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
co cały świat odmienia?  
Los znów mi zrobił na złość,  
że tak szaleję za tobą  
i pragnę mieć obok  
tylko ciebie, więc:  
Co ty masz w sobie za "coś",  
bez czego żyć nie umiem?  
Co ty masz w sobie za "coś",  
coś, czego nie rozumiem,  
coś, co sie Bóg wie jak zwie,  
od wieków bez imienia,  
coś, co ideał  
mój nagle w ciebie zmienia...

